

# KWIRNER LWBELSKI

PISMO CODZIENNE.

## Zamach na prezydenta Francji

Prezydent Doumer ciężko ranny. Claude Farrere ofiarą zbrodni

Zamachu dokonał emigrant rosyjski z zemsty, że Francja nie interwenjuje przeciw bolszewikom

PARYŻ, 6.5. (Pat.) Dziś popołudniu w chwili, gdy prezydent Republiki francuskiej Doumer, otoczony przez wściekłych kombatanów, znajdował się na wystawie książki, stojący obok jakiś osobnik oddał w jego stronę 5 strzałów z rewolweru. Jedną z kul raniła naganego pisarza francuskiego Claude Farrere'a.

Sprawcą strzałów okazał się emigrant rosyjski Gugulew, który został aresztowany i oddany do dyspozycji sądu.

Prezydent Doumer został ciężko rany w głowę, Farrere zaś w rękę. Obojdwaj zostali natychmiast przewiezieni do szpitala.

PARYŻ, 6.5. (Pat.) Prezydent Doumer jest umierający.

Korzystając z zamieszania, morderca Paweł Gugulew usiłował zbiec z sali wystawy. Został on jednak zatrzymany i oddany w ręce policji.

LONDYN, 6.5. (Pat.) Z Paryża donoszą, że jest mała nadzieja uratowania życia prezydenta Doumer'a.

PARYŻ, 6.5. (Pat.) Według ostatnich wiadomości stan prezydenta Doumer'a jest bardzo ciężki, jakkolwiek rany nie grażają bezpośrednio życia.

PARYŻ, 6.5. (Pat.) Paweł Gugulew wyznał, że dokonał on zamachu na życie prezydenta z zemsty, jakiej chciał dokonać na Francji za to, że nie interwenjuje ona w Rosji przeciwko bolszewikom. Gugulew jest byłym przewodniczącym faszystów rosyjskich.

PARYŻ, 6.5. (Pat.) Zamach na prezydenta Doumer'a miał miejsce o godz. 30 na wystawie zorganizowanej przez byłych kombatanów — litera-

Gugulew przytłoczył nim rewolwerem głowę prezydenta i dał 4 strzały. Prezydent usunął się nieprzytomny na ziemię. Morderca strzelił wówczas ty raz, trafiając znanego pisarza francuskiego Farrere'a.

Na sali powstał nieopisany zamęt, którego zamachowcy chcieli skorzystać i zbiec. Przy wyjściu jednak został zatrzymany przez policję i rozbrojony.

Prezydent Doumer został natychmiast przewieziony do szpitala, gdzie

niezwłocznie przystąpiono do wyjęcia kul.

O godz. 16 lekarze orzekli, że jedna z kul przebiła oba policzki, nie dotykając mózgu, druga zaś przeżyła obojczyk.

Prezydent nie odzyskał do tej pory przytomności, wymówił jedynie kilka niezrozumiałych wyrazów.

Została dokonana transfuzja krwi. Wiadomość o zamachu rozszalała się

po Paryżu z błyskawiczną szybkością i wywołała w całym mieście ogromne wrażenie.

W wydaniach nadzwyczajnych, dzienniki wyrażają hołd prezydentowi, życząc mu naj rychlejszego powrotu do zdrowia.

Premier Tardieu i liczni ministrowie na wiadomość o zamachu udali się natychmiast do kliniki.

## Kancelerz stahlhelmowców grozi Polsce

BERLIN, 6.4. Pat. Jak donosi „12 Uhr Blatt“, przemawiając wczoraj na zjeździe przywódców organizacji stahlhelmowców, kanclerz stahlhelmowców mjr. Wagner, poruszył m. in. stanowisko organizacji tej wobec granic Polski. Oświadczenie to brzmi:

„Pragniemy, aby Rzesza była tak silną, by mogła sprostać wszelkim burzom, jakie ją czekają w przyszłości, przytem jednak tak elastyczną, aby idea nadnarodowa Rzeszy zachowała swą siłę żywotną i tam, gdzie ludy i narody są ze sobą pomieszane, jak to jest na wschodzie, gdzie Niemcy muszą znaleźć swe zadanie terytorjalno-polityczne. Zadania te rozpoczną się od zabezpieczenia naszej rozdzartej i zagranej granicy wschodniej przed palającą żądzą ataku i zdobyczy potęgą polską“. Zostanie ono przeprowadzone przez połączenie terytorjalno-polityczne niemieckiego wschodu i ukoronowane w postaci nowego po-

lityczno-państwowego podziału całej przestrzeni między Niemcami a właściwą granicą Rosji pod kierownictwem Niemiec w nowym ponadnarodowym pojęciu idei Rzeszy. Oświadczenie to — podkreśla dziennik — wywołało wielką sensację w kręgach dyplomatycznych.

## Katastrofa lotnicza

PARYŻ, 6.5. (Pat.) Lotnisko Bron stało się wczoraj widownią tragicznego wypadku, który wydarzył się w obecności kilkuset tysięcy zgromadzonych widzów. 24-letni pilot Monti wznosił się w naszym aparacie na wysokość 400 metrów. Nagle z powodu uszkodzenia aparatu, lotnik „zmuszony“ był wyskoczyć przy pomocy spadochronu, który jednak nie otworzył się. Monti poniósł śmierć na miejscu.

## Japończycy torturują obywateli sowieckich aresztowanych pod zarzutem akcji prowokacyjnej

MOSKWA, 6.5. (Pat.) „Tass“ donosi z Chabarowska: Niektórzy z pośród zgorąstu obywateli sowieckich aresztowanych w Chabinie pod zarzutem uprawiania akcji prowokacyjnej, są torturowani przez żandarmerję japońską oraz policjantów biurogwardyjskich, pozostających na służbie w policji chińskiej. Stwierdzono więc, że torturom poddani zostali m. in.: wyższy urzędnik dyrekcji kolei wschodnio-chińskiej Gajduk oraz jego żona, urzędniczka teże dyrekcji. Aresztowania dokonywane są głównie przez żandarmerję japońską, która po wstępnym przesłu-

chaniu w podziemiach konsulatu generalnego japońskiego w Chabinie, przekazuje aresztowanych chińskiej policji śledczej. Na znak protestu przeciwko nieludzkiemu metodom, stosowanym w czasie przesłuchiwań, przeciwko złemu traktowaniu aresztowanych, wreszcie z powodu niedostarczenia aresztowanym obywatelom sowieckim aktów oskarżenia, aresztowani odmawiają przyjmowania pokarmów. Policja wydała pod adresem prasy nakaz zachowania całkowitego milczenia w tej sprawie.

## Dramatyczny przebieg podpisania rozejmu chińsko-japońskiego

PARYŻ, 6.5. (Pat.) Dzienniki paryskie opisują szczegółowo dramatyczny przebieg podpisania rozejmu chińsko-japońskiego. Szigemitsu podpisał rozejm przed samą operacją. Znalazł się już na stole operacyjnym, minister yelomocny Japonji uściskał rękę Czan-ga, naczelnika wydziału w chińskim ministerstwie spraw zagranicznych oświadczając mu ze wzruszeniem: „Będzie pan łaskaw powiedzieć swemu narodowi, że japończycy i chińczycy powierni zawsze pozostawali przyjaciółmi.“ Operacji ze względu na liczne i poważne obrażenia, doznane przez Szigemitsu podczas zamachu, dokonał chirurg japoński Goto. Prawa noga odjęta została powyżej kolana. Bratu swemu przybyłemu specjalnie z Tokio, Szigemitsu oświadczył, że gotów jest stanąć w obliczu śmierci, gdyż spełnił swój obowiązek. Przebieg operacji był ponury. Stan zdrowia Szigemitsu zadowalający.

Według umowy rozejmowej, oddziały japońskie wycofały się na linię Czapei-Wu Sung, to znaczy na drogi, położone na północ od koncesji międzynarodowej; skąd z chwila unormowania się stosunków wsiądą na okręty. Chodzi o odebranie agitatorom kanton-

## Wyrok na komunistów

SOSNOWIEC, 6.5. (Pat.) Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę B. Rozmarina i 10 cich towarzyszy, pochodzących z Zawiercia, oskarżonych o działalność wywrotową, przynależność do związku komunistycznego, kolportarski plan komunistyczny i t. d. W wyniku rozprawy sąd uznał winę wszystkich oskarżonych i skazał Rozmarina na 5 lat ciężkiego więzienia, Czestochowską i Markiewiczą po 4 lata ciężkiego więzienia, Berezę na 3 lata więzienia, Kaufmana na 2 i pół lat więzienia, Mechę na 1 i pół roku, resztę zaś po jednym roku więzienia.

## Rez. Hoover żąda oszczędności 700 milionów dol.

Oreddiej wywołało ogromne wrażenie w Ameryce

LONDYN, 6.5. (Pat.) Z Waszyngtonu donoszą, że wczorajsze posiedzenie senatu było bardzo burzliwe. Oreddiej prezydenta Hoovera do kongresu wywołało wielkie wrażenie. Prezydent w oreddieju domaga się przeprowadzenia oszczędności na ogólną sumę 700 milionów dolarów. Zdaniem prezydenta, kraj jest w stanie popochnu z powodu nieumiejętności kongresu, który nie może zrównoważyć budżetu, oraz z powodu usiłowań inflacyjnych. Proponowane przez prezydenta oszczędności wraz z projektem nowych podatków i opłat w wysokości 1 miljaru dolarów, mogą zrównoważyć budżet. W dyskusji, jaka się rozegrała, zabral głos szereg mówców, ostro kryjąc rząd. Przywódcą demokratów w senacie Robinson piętnował błędy

rządu, który ponosi winę za obecną sytuację. Natomiast przywódca demokratów w izbie reprezentantów Rainey uważa, że oreddiej prezydenta jest jedynie pierwszym jego wystąpieniem w kampanii wyborczej. Duże wrażenie wywarło też oświadczenie sen. Reeda, który zaznaczył: „O ile Stany Zjednoczone nigdy przedtem nie odczuwały potrzeby człowieka takiego, jak Mussolini, to obecnie potrzeba taka istnieje.“

Koła oficjalne wyjaśniają, że wrażenie inflacyjnej akcji kongresu jest niezwykle. Kongres proponuje oszczędności jedynie w wysokości 42-mil. dolarów, zamiast 200 mil. dol. Uchwalenie stabilizacji dolara na podstawie jego wartości z r. 1926 otwiera możliwość bezpośredniej inflacji.

# WYBORY WE FRANCJI

Rezultat pierwszego głosowania do parlamentu francuskiego nie daje zadowalającej podstawy do prognozy, co do układu — sił w przyszłej — izbie deputowanych. Tym razem na 811 miejsc tylko w 249 wypadkach jeden z kandydatów osiągnął wymaganą absolutną większość. W 356 okręgach będzie musiano odbyć się powtórne głosowanie na kandydatów, którzy otrzymali największą ilość głosów.

W drugim dniu wyborów, które odbędą się w niedzielę, wszystko zależy od porozumień międzypartyjnych, nie dających się zgóry przewidzieć.

Przed wyborami niemieckimi przewidywano ogólnie, iż nastąpi we Francji pewne przesunięcie sił na lewo.

Jednakże sukcesy hitlerzemu trochę odstraszyły przeciętnego francuza od radykalnych haseł socjalistów, którzy głosili rozbrojenie Francji i zerwanie przyrzeczeń z Polską i Małą Ententą, dodając do tych politycznych punktów dla okraszenia żądanie rozbudowy ubezpieczeń społecznych. Ponieważ jednak w południowej Francji na socjalistów głoszą w wielkiej ilości chłopcy; bardzo niechętni względem powiększania wszelkich świadczeń publicznych, przeto ta okrasa tam socjalistom nie na wiele może się przydać. Natomiast w przemysłowym okręgu Creusot sekretarz partii socjalistycznej, Faure, poniósł porażkę; odrazu w pierwszym głosowaniu na rzecz kandydata z prawej strony.

Z wyjątkiem grup skrajnie lewicowych cała Francja stoi dotąd niewzruszenie na gruncie liberalnej gospodarki kapitalistycznej i pod tym względem obecne wybory nie przyniosą zdaje się zasadniczych zmian. Dopiero wzmagający się kryzys ekonomiczny i bezrobocie mogą z biegiem czasu osłabić przywiązanie do gospodarczych tradycji francuskich. Dziś jeszcze walka wyborcza rozgrywa się głównie na płaszczyźnie politycznej. Stąd znaczący wpływ wyborów niemieckich na nastroje wyborców francuskich.

Zestawienie zysków i strat grup politycznych w pierwszym głosowaniu wskazuje, że lewica mieszczańska odniosła pewne powodzenie kosztem grup umiarkowanych, oraz komunistów, którzy stracili sporo głosów. Skład przyszłej izby deputowanych zależy teraz od tego, czy radykali będą łącząc przy drugim głosowaniu swe głosy z socjalistami, czy też z grupami umiarkowanymi. Ogólnie obowiązujących dyrektyw partje zazwyczaj nie dają i sprawy te załatwiają się przez lokalne ich organy, stosownie do panujących na miejscu stosunków.

Przewidywania ogólne, oparte raczej na strachach, niż na faktach, idą w kierunku t. zw. koncentracji republikańskiej, t. zn. całego obozu mieszczańskiego z wyłączeniem unji rep. dem. (grupa Marina) z jednej strony i socjalistów — z drugiej. Oznaczałoby to wyjście z dotychczasowej koalicji rządowej najbardziej

niechętny wobec Niemiec grupy Marina i przystąpienie do niej radykalów. Mieszek Tardieu sądziłby wówczas zapewne Herriot.

Czy pociągnęło to za sobą zmiany w dziedzinie stosunków polsko francuskich i francusko-niemieckich? Nie zabiegajmy naprzód. Bardzo by może, iż po najbliższej niedzieli odpadnie potrzeba roztrąsania tej kwestji.

## Rosja, przedwojenny rezerwuaz zbożowy Europy zakupuje pszenicę zagranicą

Jak informuje prasa londyńska, Sowiety skupują na londyńskiej giełdzie zbożowej znaczne zapasy pszenicy. Sowiecka organizacja dla handlu zbożem zakupiła w Londynie 40 tys. tonn pszenicy kanadyjskiej i 7 tys. tonn pszenicy australijskiej. Ogółem Sowiety zamierzają nabyć 100 tys. tonn pszenicy, która ma być natychmiast załadowana z portów kanadyjskich i australijskich do Władystok. Później ta przeznaczona jest dla ludności na Syberji, której grozi głód.

## Sojusz radykatów z socjalistami na czas wyborów we Francji

Porozumienie między radykałami i socjalistami co do wspólnej taktyki wyborczej dnia 8 maja stało się faktem dokonanym. Zarówno radykalowie socjalni, jak i socjaliści postanowili podczas wyborów uzupełniających w przyszłą nie dzielić głosować na tego kandydata, który zgromadził największą względną liczbę głosów podczas ubiegłych wyborów. Jeżeli jednak konkurencyjnym kandydatem będzie komuniści, wówczas socjaliści, jak brzmi ostatnia uchwała zarządu partji socjalistycznej wycofają swą kandydaturę i wstrzymają się od głosowania.

Przywołano radykatów socjalnych Herriot ogłosił wczoraj nowe oświadczenie w sprawie ewentualnej współpracy między jego stronnictwem a partiami prawiicy. Przed trzema dniami Herriot wygłosił przemówienie w którym oświadczył, że ostatnia mowa premiera Tardieu w Bel-fortie oznacza zerwanie mostów między radykałami socjalnymi a premierem Tardieu. Obecnie Herriot zgłosił nieco swe kateryczne twierdzenie. Oświadczył on, iż nie potępia współpracy między radykałami i stronnictwami obecnej większości rządowej jednak musi zastrze-

## Zawieszenie broni między Chinami a Japonią zostało ostatecznie podpisane

### Japończycy wycofują okręty wojenne z wód Szanghaju

Został to podpisany układ w sprawie zawieszenia broni między Chinami a Japonią. Układ ten kładzie oficjalnie kres akcji nieprzyjacielskiej w okręgu Szanghaju, rozpoczętej w końcu stycznia.

Dokument podpisali posłowie Anglii i Francji, główny delegat chiński Kwo-Tai Szi oraz poseł japoński Szigemitsu. Kwo-Tai Szi, który jak wiadomo padł kilka dni temu ofiarą zamachu, podpisał układ w swym własnym mieszkaniu, Szigemitsu zaś złożył podpis w szpitalu w którym się leczy.

Główne punkty tego układu są następujące: 1) natychmiastowe wstrzymanie działań wojennych, 2) wojska chińskie pozostają na swych dotychczasowych pozycjach, 3) wojska japońskie zostaną wycofane na teren koncesyj międzynarodowych i do pozycji zajmowanej w dniu 28 stycznia br., 4) zostanie utworzona komisja mieszana, złożona z 12-tu członków.

W związku z tem, ministerstwo marynarki postanowiło stopniowo wycofać japońskie okręty wojenne. Japońskie siły morskie na wodach Szanghaju składają się z 100 jednostek; w tej liczbie 8 krążowników, 3 lotniskowców, 1 kanonierki i 26 kontrtorpedowców.

Z Szanghaju donoszą, że podpisanie układu nastąpiło w dramatycznych okolicznościach. Uczestnicy konferencji udali się do szpitala, gdzie przebywa główny delegat japoński, poseł Szigemitsu, który w chwili, gdy przybyli delegaci, miał być poddany amputacji nogi. Szigemitsu podpisał tekst układu, schwył w rękę delegata chińskiego, Czanga i powiedział: „niech pan będzie łaskaw oświadczyć swemu narodowi, że Japończyk i Chińczyk pozostaną na zawsze przyjaciółmi”. Scena ta wzwarła wzruszające wrażenie na obecnych.

## Utrudnienia dla cudzoziemców w Norwegji

Do Stofingu zgłoszono wniosek o obstrzeżenie przepisów dotyczących przybytu cudzoziemców w Norwegji. Zwolnienia na pobyt cudzoziemców w Norwegji mają być przedwzyskujące uzależnione od decyzji lekarskiej, także od tego czy dany cudzoziemiec był sądowo karany zagranicą lub Norwegji.

## Wybory do sejmiku krajowego w Ktajpedzie

Według doniesień z Ktajpedy dzisiejsze wybory do sejmiku krajowego przyniosły partji większości poważny sukces. Partja ludowa i rolnicza uzyskała większość w nowym sejmie. Partja lewiska utrzymała się na dotychczasowym poziomie. Socjaldemokracja poniesiła drobne straty na rzecz komunistów. Przeciwna frakcja głosujących wyniosła 95.

W związku z wynikami wyborów gubernator Merkis udał się do Kowna na konferencję, na której ustalona będzie dalsza taktyka rządu kowieńskiego.

Termin zwołania nowego sejmiku krajowego wyznaczony został na dzień 27 maja.

## KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chcesz wstrzymać jego pochód — reklamuj się!

ANIELA FLESZAROWA. 19)

## Bombikowa miłość

Ciało jej przebiega drzenie, nie wie sama z zimna to, czy z trwogi... W szarym brzasku nocy poznała wyraźnie barankowe czapy kozackie i szerokie czerwone lampasy ich uniformu... Siłą tak zneruchomiła przy ogniu i powtarza bezładnie: koczacy, dończy kozacy...

Stojąc tak, słyszy jak od strony podwórka dostają się do domu kozacy. Słyszysz leniwy, zespany głos gospodarza i później gniewny dyskant gospodyni, która tłumaczy natrętom, że więcej już chleba i mleka niema... no niema — zbrakowało.

Drzwi do mieszkania gospodarzy od pokoju Maryki są zamknięte na zasuwkę, że od ganku również. Mimo to nasłuchują z niepokojem szmerów i głosów od strony kuchni i nie wazy się położyć zpowrotem do łóżka.

Nagle od strony ganku ktoś mocno pięcią uderzył w drzwi raz i drugi. To przypomina przerażonej dziewczynie, że jest jeszcze w bliźnie... Rece jej wykonują w ciemności szereg celowych ruchów i za chwilę jest już ubrana... Jedynie długie blond warkocz związają jeszcze nieuczestne i nieupięte, lecz

na to nie ma już czasu... Walenie i kopanie w drzwi staje się coraz głośniejsze i bardziej natarczywe.

Rzuca więc w stronę przetrzęzionego hałasu uspakajające zarzki... i drzącymi rękami zapala światło... — Gdzie są te zapalki?.. nareszcie! Już płonie świeca. Maryka podchodzi pod drzwi i zapłtuje jak może nagłośnienie: „kto tam?” „Otworzyć! Ili rzyć! Jakis wściekły głos. To oficer kwaterunkowy! Otworzyć!” „Rozkaz ten popiera uderzenie w drzwi nogą ubraną w dzwiczącą ostrogę.

Maryla wolno odsuwa zasuwę i otwierając szeroko drzwi staje, z boku w ich cieniu. Za drzwiami kłębi się gromadzie żołnierzy świeczkami latarkami. Na czele tłumu dwóch oficerów. Jeden z nich w uniformie kozackim.

„Ale do pokoju wchodzi tylko ci dwoje, reszta zostaje za drzwiami, Maryla spiesznie zamyka je zpowrotem. Niższy z oficerów w stroju kozackim świeci jej nagle małą elektryczną latarką prosto w twarz.

„Wy kto taki? zapytuje ostrym głosem. „Jestem w tej wasz nauczycielka” ległymi się spokojnie dziewczyna. „Wy mieszkacie w tej izbie?” „Tak”. „A tamte drzwi?” „Tam mieszka gospodarz”. „A mieszka gospodarz”. „Swiecząc po wszystkich sprzętach, gdy

świeca dawała niewyraźne światło przeszli do mieszkania gospodarza, lecz za chwilę znów wrócili i stanęli przed Maryką.

„Tam już niema miejsca... stwierdził wyższy z oficerów „No tak!” odpowiada z niechęcią kozak i zwrócił się do oczekującej Maryli.

„Nu, jak wy nauczycielko, to wy macie klucze od szkoły?” „Mam” odpowiedziała krótko.

„Gdzie jest szkoła?” zapytał porwyczo. „W sąsiednim domu”. „Proszę pani, dać nam te klucze!” — żądał milcząco dotąd oficer, ogarniając Marykę zrywnym spojrzaniem ukrytych pozą szklami oczu.

„Poco?” „Jak to poco?” krzyknął niższy, brunet o drapieżnym profilu i płomiennych oczach. Poprawił zawadkacko czapkę na głowie i krzyczał dalej: „Ziherie tam pójść spać, do tej szkoły waszej potrzebne nam jest na kwatery”.

„Nie dami kluczy.” oświadczyła spokojnie Maryka. Na zdumienie spojrzeń obu oficerów wyjaśniła: „Niewolno mi oddawać szkoły na kwatery bez wiedzy rady szkolnej...”

„Czort ich brall waszą ładę...” gniewał się mały kozak.

„Ja muszę przelieć jutro jak codziennie prowadzić lekcje w szkole!” — broniła się Maryka. Nie można tam kłaść żołnie-

rzy, jakie będzie szkoła wyglądała w tym noclegu?”

„Wy nie macie większego smártnwa nie?” — sztydlił mły kozak. „Coś to klegi? — wy nam swojej szkoły nie dacie? eh madzall wy zdaje się z pomniei, że to teraz wojna! — wy niewiecie, że klucze ja mogę wziąć siła was kazać wyprawdzić za wasi i klucze w le... ot co!” — dowodził zaprzony. „Wy nie słyszei ci co my do placów, na parkietowe posadzki konwprawdzali — a?”

„Co innego palace, a co innego szkoła?” — odpowiada cicho bleda i zdęta mianowana Maryka. „Palace możnienawidziei; mieszko w nich czos wyysk, krzywda ludzka, sobkostwpycha i niesprawiedliwość, ale szkołtrebbe uszenować i niewolno jej nie czyc”.

Ponury oficer ze szklami na oczach milczy w czasie tej sceny, ale słuchując i patrzy badawczo na Mary Malv brunet jest podenerwowany...

„Eh kajakal no ledno! — my wasz szkoły nie tkniemy! — Ale tu do tego pokoju naprowadzimy was żołnierzy — Będą spać kozacy na waszem łóżku na podłodze, wszedze... Są znieczos mają się bić — muszą się przedwyspać — a wy, nadnarezi podziće sobis stąd do waszej szkoły, przesić się na ławce... a?” (d. c. n.)



# PAMIĘTNIK POWIĘZONEGO

## Godzinę wisiał na stryczku żył jeszcze 40 lat

Jedyny w swoim rodzaju wypadek wyrwania z objęć śmierci opisują obecnie gazety angielskie z okazji śmierci sir strażnika i spadkobiercy niejakiego Johna Vance Ryana. Irlandczykiem został „szlachetnie” na śmierć, egzekucję wykonano a jedynak żył on po niej długie lata.

Historja jego jest nietypiko... codzien-... ale istotnie niebywała... gdyby przypisana była w powieści, wyśzyby przypisa-... zażbytniej fantazji autora, w której zakpił z czytelnikami. A jednak za prawdziwością jej przemawiają dwa dokumenty: pamiętnik Ryana i akt łaski królewskiej, podpiany przez królową angielską Wiktorję, dotychczas przechowywany w archiwach państwowych Wielkiej Brytanji.

2 stycznia 1868 roku 20-letni kupiec irlandzki John Vance Ryan oskarżony został o zamordowanie swej narzeczonej niejakiej Nancy Gleen. Zwłoki jej znalezione w lesie w pobliżu miasta Boyle. Nieznano wówczas dzisiejszych sposobów śledztwa daktyloskopijnego. Choć Ryan przysięgał, że nie on jest mordercą, sąd nie dał mu wiary, opierając się nie na wynikach próby tortur, które właśnie zostały zakazane w Anglii, lecz na zeznaniach świadków, iż na parę dni przed zbrodnią narzeczeni pokłócili się... o śpiłkę. To wystarczyło, że Ryan został skazany, jako skrytobójca i nieszlachcic, na szubienicę. Gdyby skazano go na ścięcie toporem, nie byłoby o czym pisać.

Dość, że w tydzień po wyroku do celi skazańca wszedł ksiądz, przygotował go na śmierć, strażnicy mdlejącego z przerażenia wynieśli na podwórze więzienia, gdzie stała szubienica. Ryan opowiada w swoich pamiętnikach, iż na widok przy-... rządu kłonił stracił świadomość tego, co się dzieje, choć czuł, słyszał i widział wszystko. Oto co opowiada:

Niemal zaniesiono mnie pod stryczek. Tutaj związano mi ręce i nogi rzemieniem. Kat założył mi pętlę na szyję. Pod brodą czułem chropowaty sznur, który za chwilę pod ciężarem ciała miał mnie udusić i przewrócić kręgosłup. Nogi uginaly się podemną. Ostatni raz oglądałem ludzi, prokuratora, sędziów w perukach, strażników kiólewskich. Wszyscy oni zabierali się do odejścia, gdyż wówczas uważano czynności kata za tak ohydne, iż nikt nie chciał patrzeć na opawcę. Zresztą egzekucję było często kilka na dzień. Ciało wisiało przez godzinę lub dłużej, zależnie, czy kat miał czas je zdjąć, czy nie. Lekarze nie sprawdzali śmierci, jak to jest dzisiaj. Czy może kto żyć po godzinie wiszenia na stryczku?

Zarzucono mi jakąś płachtę na głowę, wówczas nastąpiło coś strasznego. Kat kopnął stódek, na którym stałem, sznur wpił mi się w szyję, nie mogłem chwycić powietrza. W kregach coś mi trząsało, zacząłem się szamać... Kiedy ocknąłem się, nie wiem. Wisiałem dalej — nie zdałem sobie z tego sprawy dopóki, dopóki nie uczulem, że palcami ledwie dotykam podłogi szubienicy. Strzyceek okazał się prawdopodobnie nieco zadługi, kat w pospiechu źle obliczył moją wysokość, że pół ciała, a może mniej uratowało mnie od śmierci.

Widziałem jednak dalej i nic nie wrożyło mi ratunku—opowiada dalej Ryan w swoich pamiętnikach.—Zdałem sobie sprawę, że śmierć grozi mi dalej ciągle, gdy zeszytnieją mi palce nog podtrzymujące ciało, jeśli kat przyjdzie po paru godzinach. A jeśli zobaczy, że żyję, powleci mnie poraz drugi!

—Szczęściem kat wrócił z pomocnikiem po godzinie. Zdjęli mi stryczek. Udałem trupą upadłem pod szubienicą. Wówczas rozwiązano mi rzemienie na rękach i nogach. Świadomość, że wywałem się śmierci dodała mi osłabionych sił. Wpółdużony zacerpnąłem powietrza i zerwałem się na nogi. Kat i pomocnik jego oniemieli. Na podwórzu nie

...o nikogo. Jednym uderzeniem pięści powaliłem kata, a potem rzuciłem się na pomocnika i zacząłem go dusić rękami, tak, jak mnie dusił strzyceek. Nie przypuszczając, że go zabiję, ale choć istotnie nie zabiłem narzeczonej, zabiłem wicekata. Potem zabrałem się do jego szefa, lecz ten był mi potrzebny. Pod groźbą śmierci udzielił mi ucieczki, przebrał w ubranie pomocnika. Pochowaliśmy go w moim grobie. Kat dał mi jeszcze pieniądze na drogę i wypuścił katowską furkę z obrobą więźniaw. W pół roku potem byłem w Australji, gdzie dorobiłem się znacznego majątku.

Dalsze dzieje Ryana toczą się w Australji. Rodziny nie miał, a na starość, chcąc powrócić do ojczyzny, luzyskać rehabilitację, sprzedał rozległe farmy, przejechał 32-letni termin, kiedy wykonanie kary śmierci wygasło wówczas w Anglii i powrócił do Dublinia. Tutaj przy pomocy złota uzyskał od królowej Wiktorji ułaskawienie, przywrócono mu nazwisko. Cały majątek przepisał na swojego siostzeńca, któremu pozostawił swój pamiętnik. Spadkobierca Ryana nie chciał, by wiadziiano, iż fortuna jego pochodzi z rąk ułaskawionego mordercy i to wicekata, dlatego ogłosił je dopiero niedawno u schyłku życia, gdy niezwykle to wydarzenie poszło zupełnie w niepamięć.

## Pamiętaj o bezrobotnym!

### SPORT

#### Dzisiejsze i jutrzejsze imprezy sportowe w Lublinie

W dniu dzisiejszym na boisku WKS. Unja rozpoczyna się turniej gier sportowych pod nazwą „pierwszy krok w grach sportowych” organizowany przez ośrodek w. I. Na boisku AZS-u mecz o mistrz. W. B. Hapoel — Hakoach II.

W dniu jutrzejszym na boisku WKS Unja odbędą się zawody lekkoatletyczne, dalszy ciąg turnieju gier sportowych, mecz o mistrz. II. A. pomiędzy Unja I i AZS I oraz przedmecz Unja II i AZS II. Wieczorem w sali ośrodka w. I. odbędą się zawody bokserskie z udziałem wszystkich mistrzów i vice-mistrzów okręgu oraz innych zawodowych pięściarzy Lublina. Na prowincji odbędą się następujące imprezy: W Lubartowie mecz o mistrz. kl. B Lewant — Baskochba. — W Koźłowie zawody lekkoatletyczne „Sokola”. W Chleminie bieg kolarski szosowy na 50 km.

#### Kramek (Lublin) wygrywa bieg na przelaz na Wołyniu

Zmęczeni biegiem, narodowymi, długodystansowcy lubelscy wyjechali na bieg do Równego o puhar IKC. Startowało w tym biegu około 90 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Kramek Wiktor (Strzelec — Lublin), bijąc, o 200. mtr. swych rywali.

W punktacji ogólnej lubelska drużyna zajęła pierwsze miejsce, mając 22 pkt. Stronniczo sędziów pozabawiła jednak naszych biegaczy zwycięstwa, a puhar IKC powędrował do rąk drużyny z Równego, która zajęła dopiero... 4-te miejsce!

W sprawie powyższej Strzelec—Lublin założył protest do władz PZLA. — 1.

#### Wspaniałe zwycięstwo strzelców lubelskich nad bokserami w Łucku.

W dniu 5 maja odbył się w Łucku mecz bokserski pomiędzy drużynami bokserskimi Strzelec (Lublin) i Strzelec (Łuck). Zwyciężyła drużyna lubelska w stosunku 13:5.

Drużyna lubelska była lepsza od miejscowych. Sensacją była porażka Kowalczyka. (1)

## Urzędowa cedula

Główny Zarząd w Towarowej w Lublinie w dniu 6-go maja b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg.)

Zyto dworskie	28,50
zbiorkowe	28
Pszepice dworskie	31,50-31,75
zbiorkowe	30,75-31
Jęczmień na wazę	23,50
Owies jednolity	25,50
zbiorkowy	24
Makła ryńska typowa	41
razowa	34
pszenna	40
65	46
Otręby żytnie	17
pszenne grube	17,75
miękkie	17,25
Wyka	30
Peluska	33
Groch polny	26
„Victoria”	35
Bobik	24
Lubin niebieski	15
Seradela czyszczona	37
Koniczyna-czerwonaw.	96% 215
Koniczyna-biała	300-450
Tymoteusz	45
Gryka	27
Słód	55
Siano nieprasowane	10
Siloma nieprasowana	7
Ziemniaki jadalne	4

Ceny orientacyjne, wypośrodkowane przez Komisję, nolanow na podstawie nieoficjalnych transakcyj oraz podaży i popytu.

Podat zbroja wale. Tendencja utrzymana

## Dla Solenizantek i Solenizantów

na dzień 8-go MAJA  
piękne kwiaty poleca

### Jadwiga Gorczyckiewicz

Lublin, ulca Kapucyńska № 6

Nr. E. 816/31.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie Rewiru 2-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak. Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza: że na dzień 23 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Szopena Nr. 7 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Stanisława Kurzewskiego, składających się z mebli, ocenionych do sprzedaży za sumę 690 zł, lecz stosownie do art. 1070 u.p.c. mogą być sprzedane i niżej oszacowania.

Podlegające sprzedaży ruchomości 781 rząd można w dzień licytacji, tj. w dniu 23-go

Nr. E. 83/32.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak. Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza: że na dzień 9 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Firlejowskiej Nr. 69 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do firmy „Eletni” Zakł. Przem. składających się z masywny do maszyn i in. ocenionych do sprzedaży na sumę 830 zł.

Podlegające sprzedaży ruchomości 781 rząd można w dzień licytacji na miejscu. 781

## Kino „CORSO”

O soboty:  
ZOSIA MIRSKA  
STEFEK ROGULSKI  
MARJA KORSKA  
TADZIO FIJEWSKI  
JEŻ KOBŁISZ i inni.

Muzyka:  
KATASZKI GÓRZYŃSKI

UWAGA!  
Sobota 7 i Niedziela 8 maja b. r. o godz. 3.15 popoł.  
JEDEN SEANS ULGOWY PO CENACH ZNIZONYCH  
Parter 50 gr. powyższego filmu  
„LEGJON ULICY”  
Kasa czynna na ten seans od godz. 2 - 2.30 pop.

## Ogłoszenia

Magistrat miasta Lublina ogłasza na dzień 23 maja b. r. przetarg publiczny na roboty brukarskie w sezonie roku 1932.

Szczegółowe warunki można przejrzeć względnie otrzymać w Wydziale Budownictwa od godziny 10-jej do 13-jej.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, niezależnie od wysokości oferowanej sumy, względnie unieważnienie przetargu.

Lublin, dn. 2 maja 1932 r.

Kierownik Zarządu Miejskiego m. Lublina

785 (—) J. PIECHOTA.

## DROBNE OGŁOSZENIA

SKRADZIONO barłowska 4-go. Pięć 4 wstążki w białym, czyste i solidnie: 50 zł. z wstążkami, bielisz, wstążki jed- niana Mariana Rywa- wstążki, wstążki na- kiego i jeden wstążki sztywne i miękko po- na 50 zł. in blanco z- ceniach ośkiob. Wy- wystawieniem Józefa konanie solidnie i ter- Rakowskiego, które minowe. 787

Pralna bielizny, chemicz- POKOJ widny, slo- na — Lublin, ul. Lu- jerski od zaraz. Nie- calska 9, m. 3 786

KINO „ADRJA” TEATR Jezulcka 20, telef. 7-31.

Dziś kino nieczynne.

KINO „PALACE” TEATR Szpitalna 11, Szpitalna 11

DZIS! I dni następnego wspaniale premiera! FILM I REWJA RAZEM!

NA EKRANIE: pierwszy raz w Lublinie film p.t.

## Królowa Dancingów

Polejny współczesny dramat obyczajowy w 10-tu aktach.

W rolach głów: LOIS MORAN, MAC CLARKE, Welter Boron i Philips Helmes

Reżyser: Chandler Spragne.

NA SCENIE: wielka rewja pod artystycznym kier. Wł. Orszyc-Bojarskiego.

Udział biorą: J. Lecnowicz, J. Zgorzeleki, H. Waikowlecke, Wł. Orsza-Bojarski i Z. Suwalski

Do obrazu i dwyl przegrany koncertowa orkiestra pod kier. CZ. SZPIŁOGLA.

Początek godzin o g. 5.30 pop. soboty, niedziela i święta o g. 3.15 pop. Ostatni seans o 8-10. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

OD 4 MAJA 1932 R. UROCZYSTA PREMIERA najnowszego polskiego dźwiękowca reżyserji Aleksandra Forda p.t.

## LEGJON ULICY

Emocjonujący dramat z prawdziwego życia. Niewdzyjęc polityczna i interesująca treść!

Koncertowa gra! Piękne melodie muzycznych Film dla wszystkich, który będzie na ustach całego Lublina i pozostawi niezatarte wrażenie.

NADPROGRAM Ghandi w Lublinie NA SCENIE w znakomitej kreacji B. Bronowskiego pozatem zupełnie nowy repertuar.

Początek seansu rodz. o g. 4.30 pp., 7.30 i 9.40 wiecz.

POPOZUJNIÓWKA Sobota 7 i Niedziela 8 maja b. r. o godz. 3.15 popoł. JEDEN SEANS ULGOWY PO CENACH ZNIZONYCH Parter 50 gr. powyższego filmu „LEGJON ULICY” Kasa czynna na ten seans od godz. 2 - 2.30 pop. Następny seans ceny wieczorowe

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Szarytytułowa Nr. 5. Administracja czynna od godziny 8-jej rano do godz. 6-jej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-jej do 7-jej wiecz. Rem. Retypisów Redakcja nie wraza.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odliczenia miesięcznie 3,25 kwartalnie 9,75, rocznie 39,—, z odliczeniem do 4-mu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45,—. Dla zarobkowców państwowych, kandydatów naukowych i pełniących obowiązki: kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., z odliczeniem do 4-mu miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. W Administracji ul. 275, z odnowieniem nr. 3,25 zł. i 12 razykał postowa w zł. 37,5. CENY OGŁOSZEŃ: za tekstem do 400 znaków, za tekstem do 400 znaków, w układzie 8 kolumn. Należności Niekroliki 25 groszy. Drobne za jedno wyraz to gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść reklam wydawnictwa nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JOZEF CZECHOWICZ Sekretarz Redakcji i Red. Odpow. ZYGMUNT GROCHOWSKI Oddrno. w Drukarni Litewskiej — Plac Litewski 1, tel. 2-4